

Lędziny

Słowacki gość

Peter Kukulcik, prezes słowackiego, Głównego Urzędu Górniczego (HBU), odwiedził w ubiegłą środę, 25 stycznia, Centrum Badań i Dozoru Górnicztwa Podziemnego w Lędzinach. Interesował się m.in. działalnością laboratoriów i uczestniczył w prezentacji multimedialnej.

– Jestem pod wrażeniem rozmachu, z jakim firma pracuje. Ogromne doświadczenie w opracowywaniu analiz technicznych i ekspertyz powoduje, że Centrum Badań i Dozoru Górnicztwa Podziemnego zyskuje w branży coraz większy prestiż – podkreślił Kukulcik.

– Każdy taki kontakt jest nam bardzo potrzebny. Staramy się szeroko prezentować nasz dorobek i to jak widać owocuje. Nie jest wykluczone, że w przyszłości Słowacy skorzystają z naszej wiedzy i doświadczenia przy rozwiązywaniu spraw trudnych – przyznał Zygmunt Folta, prezes zarządu CBIIDGP.

Szef słowackiego organu nadzoru górniczego spotkał się także ze swym polskim odpowiednikiem, prezesem Wyższego Urzędu Górniczego Piotrem Litwą.

– W polskich kopalniach pracuje wiele urządzeń wyprodukowanych na Słowacji. Są to obudowy zmechanizowane w kopalni Kazimierz-Juliusz, a także kolejki podwieszane, służące do transportu ludzi i materiału. Tajniki ich konstrukcji dobrze znane są samym konstruktorom, a także tamtejszym organom nadzoru górniczego. Jeśli więc my mamy jakieś wątpliwości przy badaniu takiego urządzenia, to wówczas bezpośredni kontakt z władzami Głównego Urzędu Górniczego na Słowacji jest bardzo pożądanym – przyznał Litwa. Przypomniał, że we wrześniu Polska będzie gospodarzem spotkania szefów europejskich urzędów górniczych. **KAJ**

Przede wszystkim bezpieczeństwo pracy

Rozmowa I z PETEREM KUKELCIKIEM, prezesem słowackiego Głównego Urzędu Górniczego

Nie jest Pan częstym gościem w Polsce. Jaka jest wobec tego przyczyna wizyty w Lędzinach?

Postanowiłem skorzystać z zaproszenia złożonego przez kierownictwo Centrum Badań i Dozoru Górnicztwa Podziemnego. Interesują mnie zwłaszcza badania, które spółka ta prowadzi na rzecz przemysłu górniczego, przy czym najistotniejszą kwestią jest dla mnie bezpieczeństwo pracy i ochrona zdrowia.

Domyślam się zatem, że to właśnie bezpieczeństwo jest jednym z priorytetów działalności Głównego Urzędu Górniczego na Słowacji.

Owszem. To bardzo ważna dziedzina. Jak wiadomo, w 2009 roku miała miejsce tragedia w kopalni Handlowa. Zginęło wówczas 20 górników. Postępowanie w tej sprawie wciąż trwa. Górnictwo słowackie wyciągnęło wnioski z katastrofy. Nasze organy nadzoru górniczego traktują sprawy przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jako najważniejsze i w sposób konsekwentny je egzekwują. Tę dziedzinę górnictwa wciąż należy udoskonalać, wprowadzając nowoczesne technologie i metody pracy. W końcu jest to przemysł obciążony dużym ryzykiem wypadkowości. Cieszę się, że liczba wypadków w słowackich kopalniach spada. Obecnie współczynnik ten w przeliczeniu na 1 mln wydobytych ton węgla waha się w granicach od 0,86 do 0,89 proc.

Jak duże jest obecnie górnictwo słowackie?

Węgiel brunatny eksploatuje pięć kopalń. Ponadto nasz kraj ma spore zasoby surowców mineralnych, m.in. rud żelaza i metali nieżelaznych. Ogólnie w sektorze wydobywczym zatrudnienie kształtuje się na poziomie 13 tys. pracowników. Co się tyczy osób zatrudnionych w samym tylko sektorze węgla brunatnego, to jest ich około 6 tys. W sumie Główny Urząd Górniczy w obejmuje dozorem ponad 600 przedsiębiorstw, które ze względu na specyfikę swej działalności podlegają prawu górniczemu i geologicznemu.

Proszę ocenić obecną współpracę Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach ze słowackim Głównym Urzędem Górniczym.



FOT.: KAJETAN BEREZOWSKI

To są głównie kontakty robocze. Nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której brakowałoby wymiany informacji o aktualnych problemach górnictwa, sytuacji prawnej, metodach i sposobach działania w sytuacjach trudnych. Przynajmniej raz w roku wszyscy szefowie organów nadzoru górniczego krajów Europy spotykają się na wspólnej konferencji i tak będzie również w roku bieżącym. Jesienią czeka mnie kolejna wizyta w Polsce, ponieważ gospodarzem konferencji będzie właśnie nasz kraj.

Istnieją, Pańskim zdaniem, szanse na podjęcie bliższej współpracy z polskimi ośrodkami badawczymi, takimi jak Centrum Badań i Dozoru Górnicztwa?

Poznaliśmy możliwości i zakres prac badawczych prowadzonych przez CBIIDGP i certyfikaty, jakie posiada. Nie wykluczam, że w przyszłości – jeśli zajdzie taka potrzeba – wykorzystamy zaplecze firmy i wiedzę pracujących tu specjalistów dla naszych potrzeb. Być może działalnością Centrum bliżej zainteresują się również słowaccy przedsiębiorcy z branży górniczej.

ROZMAWIAŁ: KAJETAN BEREZOWSKI